

Sygn. akt **IV Ka 857/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale ----

po rozpoznaniu dnia 31 października 2017 r.

sprawy **B. D. (1)** c. A. i D. ur. (...) w B.

oskarżonej z art. 212§1k.k., art. 216§1k.k., art. 217§1k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 18 maja 2017 r. sygn. akt IX K 83/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zwalnia oskarżyciela prywatnego A. W. (1) od kosztów procesu za postępowanie przed sądem I instancji i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.

sygn. akt IV Ka 857/17

UZASADNIENIE

B. D. (1) została oskarżona prywatnym aktem oskarżenia, wniesionym przez A. W. (1) o to, że:

I. w okresie od dnia stycznia 2010 roku do 7 marca 2013 roku pomawiała A. W. (1) o takie postępowanie lub właściwości, co mogło poniżyć go w opinii publicznej, w szczególności w ten sposób, że w całym przedpokoju lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...)/(...) ściany tego lokalu wyłożyła kartkami, na których znajdowały się teksty o treści dotkliwie szkalującej i pomawiającej osobę pokrzywdzonego A. W. (1), że jest „alkoholikiem”, „złym ojcem” itp., a także pomawiała A. W. (1) o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej, w tym wśród funkcjonariuszy Policji, pracowników Prokuratury i Sądu prowadzących sprawę z udziałem A. W. (1) w ten sposób, że składała liczne zawiadomienia do organów ścigania o popełnieniu czynów zabronionych przez A. W. (1), które jak się potem okazało nie były takimi czynami, a zwłaszcza w sprawach zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 26 stycznia 2012 roku o umorzeniu postępowania wobec A. W. (1) o czyn z art. 51 § 1 k.w. (pomówienie o zakłócanie ciszy nocnej) w sprawie sygn. akt (...) oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2012 roku uniewinniającego A. W. (1) od zarzutu o czyn z art. 66 § 1 k.w. (pomówienie o bezpodstawne zgłaszanie interwencji Policji), a ponadto w w/w okresie w B. przy ul. (...) (...) bez wiedzy i zgody uprawnionego A. W. (1) robiła jemu zdjęcia przez dziurkę od klucza, które następnie wykorzystała

w innej sprawie przeciwko zupełnie innej osobie w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy w sprawie sygn. akt (...) celem zdyskredytowania na tej podstawie wiarygodności zeznań A. W. (1) sugerując, że jest alkoholikiem, co niewątpliwie było publicznym pomówieniem go i z pewnością poniżyło go w opinii publicznej,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

II. w okresie od dnia stycznia 2010 roku do 21 marca 2012 roku poprzez rozwieszanie zapisanych kart papieru w korytarzu lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...)/(...), a także werbalnie znieważała pokrzywdzonego A. W. (1) w szczególności następującymi słowami: „psychiczny”, „zagubione dziecko”, „alkoholik”, „wyrzutek”, „zły ojciec”, „maskotka”, „bohater rodzinny”, „wspomagacz” itp., a ponadto godziła się i akceptowała znieważanie A. W. (1) poprzez głośne i wielokrotne odtwarzanie przez K. W. nagrań z części utworu muzycznego z tekstem: „mniej niż zero”, a ponadto w okresie od 6 marca 2012 roku do 21 marca 2012 roku,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

III. w okresie od stycznia 2010 roku do stycznia 2012 roku naruszała nietykalność cielesną A. W. (1), w ten sposób, że raz uderzyła A. W. (1) ręką w twarz oraz naruszała nietykalność cielesną A. W. (1) w inny sposób w szczególności w ten sposób, że popychała go, uderzała drzwiami, gdy ten prosił o opuszczenie zajmowanego przez niego pokoju w lokalu mieszkalnym położonym w B. przy ul. (...)/(...),

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt IX K 83/14, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł:

1. uniewinnił oskarżoną B. D. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego wyżej w punkcie I.;
2. uniewinnił oskarżoną B. D. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego wyżej w punkcie II.;
3. uznał, że oskarżona B. D. (1) dopuściła się tego, że w dniu 15 kwietnia 2011 roku w mieszkaniu w B. przy ul. (...)/(...) naruszyła nietykalność cielesną A. W. (1) w ten sposób, że uderzyła go ręką w twarz, czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. postępowanie o ten czyn umorzył z uwagi na przedawnienie karalności;
4. obciążył oskarżyciela prywatnego A. W. (1) kosztami procesu.

Z wyrokiem nie zgodził się oskarżyciel prywatny i zarówno on, jak i jego pełnomocnik wnieśli apelację.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd i instancji, że: B. D. (1) nie dopuściła się zarzucanych jej czynów opisanych w punktach I, II i III prywatnego aktu oskarżenia poprzez poczynienie istotnych ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach B. D. (1) oraz na zeznaniach, mających w tym interes synów oskarżonej, K. i W. braci W. w sytuacji, gdy z zeznań świadków: T. W., E. R. (1), H. W., D. D. (2), zeznań samego oskarżyciela prywatnego i zeznań pokrzywdzonej, a także pozostałych dowodów, w tym wydruków z dokumentacji fotograficznej wynika, że :
 - a. cały przedpokój lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) i ściany tego lokalu wyłożyła małymi kartkami, na których znajdowały się teksty o treści dotkliwie szkalującej i pomawiającej osobę pokrzywdzonego A. W. (1), że jest „alkoholikiem”, „złym ojcem” itp.;
 - b. oskarżona B. D. (1) znieważała pokrzywdzonego A. W. (1) zwłaszcza następującymi słowami: „psychiczny”, „zagubione dziecko”, „alkoholik”, „wyrzutek”, „zły ojciec”, „maskotka”, „bohater rodzinny”, „wspomagacz” itp., a

ponadto godziła się i akceptowała znieważanie A. W. (1) poprzez głośne i wielokrotne odtwarzanie przez K. W. nagrań z części utworu muzycznego z tekstem: „mniej niż zero”;

c. oskarżona zgłaszała na Policję i do Prokuratury sprawę z udziałem A. W. (1) w ten sposób, że zgłaszała interwencje, składała liczne zawiadomienia do organów ścigania o popełnieniu czynów zabronionych przez A. W. (1), które jak się potem okazało nie były takimi czynami, a zwłaszcza w sprawach zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 26 stycznia 2012 roku o umorzeniu postępowania wobec A. W. (1) o czyn z art. 51 § 1 k.w. (pomówienie o zakłócanie ciszy nocnej) w sprawie sygn. akt (...) oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2012 roku uniewinniającego A. W. (1) od zarzutu o czyn z art. 66 § 1 k.w. (pomówienie o bezpodstawne zgłaszanie interwencji Policji),

d. oskarżona w okresie stycznia 2010 roku do 7 marca 2013 roku w B. przy ul. (...)/(...) bez wiedzy i zgody uprawnionego A. W. (1) robiła jemu zdjęcia przez dziurkę od klucza;

e. oskarżona przez cały okres od stycznia 2010 roku do stycznia 2012 roku naruszała nietykalność cielesną A. W. (1) (a nie tylko jeden raz w tym okresie, tj. w dniu 15 kwietnia 2011 roku) w ten sposób, że raz uderzyła A. W. (1) ręką w twarz oraz naruszała nietykalność cielesną A. W. (1) w inny sposób w szczególności w ten sposób, że popychała go, uderzała drzwiami, gdy ten prosił o opuszczenie zajmowanego przez niego pokoju w lokalu mieszkalnym położonym w B. przy ul. (...)/(...) (co wynika też z nagrań poczynionych przez samego oskarżyciela prywatnego).

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności przepisów art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na zaniechaniu zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej i poprzestanie na Sądzie I instancji na bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań składanych przez K. i W. braci W., gdyż zdaniem Sądu I instancji były spójne, logiczne i konsekwentne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przyjęcie za niewiarygodne zeznań oskarżyciela prywatnego, gdyż w szczególności mógł w sposób nieprawidłowy postrzegać i oceniać przebieg zdarzeń z racji swoich chorób, w tym uzależnienia od alkoholu.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie całej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy, ewentualnie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd II instancji nie uwzględnił tego żądania, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 maja 2017 roku sygn. akt IX K 83/14 w punkcie 4. sentencji i nieobciążanie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu, za I instancję oraz nieobciążanie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o:

I. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego kuratora sądowego na okoliczność sytuacji majątkowej, życiowej, finansowej oraz stanu zdrowia oskarżyciela prywatnego,

II. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów:

a. oświadczenie o stanie majątkowym, rodzinnym, dochodach i źródłach utrzymania oskarżyciela prywatnego,

b. wydruk z rachunku bankowego oskarżyciela prywatnego,

c. decyzja ZUS z dnia 01 marca 2017 roku o wysokości renty,

na okoliczność sytuacji majątkowej oraz finansowej oskarżyciela prywatnego, z której wynika zadłużenie za kredyt gotówkowy oraz mieszkaniowy na kwotę - 48.484,56 złotych i nie jest w stanie ponieść nawet najmniejszych kosztów postępowania bez uszczerbku koniecznego dla siebie.

Oskarżyciel prywatny w swej osobistej apelacji zakwestionował prawidłowość zaskarżonego wyroku jako wydanego przez Sąd, który nie był bezstronny. Wskazał okoliczności faktyczne, które w jego ocenie zostały ustalone niezgodnie

z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów, z których wynika, że oskarżona dopuściła się zarzuconych jej czynów. Część zawartych w apelacji uwag dotyczy innego postępowania, w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Z treści apelacji wynika, że oskarżyciel prywatny domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku i zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje zasadne są tylko w zakresie, w jakim kwestionują obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu, w pozostałym zaś zakresie nie przytaczają takich argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie, jaki był konieczny i możliwy dla rozpoznania przedmiotowej sprawy, zgodnie z przepisami procedury karnej, zgromadzone dowody ocenił we wzajemnym ich powiązaniu, w zgodzie z regułami, wynikającymi z treści przepisu art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego w sposób logiczny wynikają z tych dowodów, którym sąd dał wiarę i w żadnym razie nie można ich uznać za dowolne. Natomiast zarzuty obu apelacji i argumenty, przytaczane na ich poparcie w istocie stanowią tylko nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami sądu a quo, opartą jednakże na wybiórczo wskazywanym materiale dowodowym, w szczególności na zeznaniach samego oskarżyciela prywatnego i w znacznej mierze stanowią powtórzenie twierdzeń, zawartych w tych zeznaniach, bez przedstawienia zasługujących na uwzględnienie powodów, dla których należałoby uznać bądź ocenę dowodów, zaprezentowaną w motywacyjnej części wyroku, za błędną, bądź za błędne ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy uznał za zasadne zaakcentować, iż stoi na stanowisku, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Ze względu na to, że Sąd Odwoławczy w taki sposób z dowodami się nie styka, swą działalność ukierunkowuje głównie na weryfikowanie racjonalności motywów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w kontekście stawianych przez stronę zarzutów apelacyjnych. Uważa też, że swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia przez skład orzekający rozumowania, które doprowadziło do dokonania określonego wyboru. O ile zatem zaprezentowana ocena wiarygodności dowodów poprzedzona zostaje wszechstronną, zgodną z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ich analizą, a skarżący - kwestionując zasadność rozstrzygnięcia - nie wykaże, że przekonanie organu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, nie zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), czy też nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), bądź wreszcie - nie zostało wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.), to - zdaniem Sądu ad quem - pozostaje ono pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Krytyka odwoławcza jeśli zatem wiąże się z zarzutem błędu dowolności w zakresie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, a wynikającym z naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., czy art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., aby stała się skuteczną, musi wykazywać konkretne braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego, sprzeczność zaprezentowanych ocen i wniosków ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), wskazywać na pominięcie w procesie dowodzenia rzeczywiście istotnych środków dowodowych, czy oparcie się przez sąd merytoryczny na dowodach, których ten nie przeprowadził w toku rozprawy, uchybiając tym samym wymogom art. 410 k.p.k., bądź też - uwzględnienie w zaprezentowanym wnioskowaniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, a pominięcie w nim okoliczności dla niej niekorzystnych (art. 4 k.p.k.), albo wreszcie - na niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, czy sprzeczności w dowodach, na których oparto zaskarżone orzeczenie. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do negowania poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, w tym też do twierdzeń, że zdarzenia będące przedmiotem procedowania miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd Odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakie to wskazania wiedzy zbagatelizował, bądź pominał Sąd a quo, jakie naruszył reguły logicznego

rozumowania, a także jakie okoliczności świadczą o tym, że zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego oraz jakich to wpływ owo uchybienie miało na treść wydanego wyroku. Nie jest zatem wystarczające jedynie negowanie dokonanej oceny i wynikających z niej ustaleń faktycznych, czy też forsowanie przez stronę własnego stanowiska, które opiera się na jedynie fragmentarycznej ocenie dowodów, to jest pomijającej te dowody, które są dla oskarżonej korzystne. Stąd w konsekwencji, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami składu orzekającego, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia im odmiennego poglądu w danej kwestii, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, nie może prowadzić zasadnie do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Szczególnie więc zaakcentowania wymaga to, że - według procedury regulującej postępowanie karne - uprawniony do oceny materiału dowodowego jest Sąd, a skarżący ma jedynie wykazać błędy, którymi jest ona - w jego przekonaniu - dotknięta. Zawłaszczanie przez stronę procesową obszarów określonych jako prerogatywa Sądu, z oczywistych względów, nie może przynieść innych skutków, poza stwierdzeniem bezzasadności zarzutów.

Tak zatem kontrola instancyjna wykazała, iż Sąd Rejonowy w Bydgoszczy poddał wnikliwej analizie wyjaśnienia samej oskarżonej, zeznania świadków, w szczególności synów oskarżonej i oskarżyciela prywatnego – K. i W. W. (...) – a także zeznania oskarżyciela prywatnego A. W. (1). Te dowody miały w sprawie znaczenie podstawowe, ponieważ zachowania, które oskarżyciel prywatny zarzucał swej byłej żonie, miały mieć miejsce we wspólnie zajmowanym mieszkaniu i nie było najczęściej innych bezpośrednich ich świadków. Sąd Rejonowy miał oczywiście na względzie również zeznania pozostałych świadków, w tym tych, na których wskazuje pełnomocnik oskarżyciela prywatnego – T. W., E. R. (2), H. W., D. D. (2) – jednak w uzasadnieniu wyroku wskazał, z jakich powodów zeznania tych świadków zostały uznane za wiarygodne tylko w niewielkim zakresie. Ani pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, ani sam oskarżyciel prywatny nie podjęli nawet próby podważenia prawidłowości tej oceny dowodów, a tym samym nie mogli skutecznie podważyć prawidłowości dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach - badał okoliczności korzystne dla oskarżonej, jak i niekorzystne, zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził bowiem dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Mógł jednak uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne. Żaden przepis procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne. Wówczas Sąd I instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy uczynił.

Nie doszło również do naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Powołany przepis nakłada na Sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie. Nie można tego przepisu rozumieć jako obligującego Sąd do poczynienia ustaleń faktycznych - jak już podniesiono powyżej - w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, a tak było w niniejszej sprawie. W tej sytuacji podstawę ustaleń stanowią tylko te dowody, które Sąd uznał za wartościowe i wiarygodne. Zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które - przedstawiając własne stanowisko - nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1979 r. III KR 196/79, OSNPG 1980 r. Nr 3 poz. 53).

Sąd Rejonowy ustalił, że w mieszkaniu, zajmowanym przez oskarżyciela prywatnego i jego byłą żonę, B. D. (1) wywiesiła kartki, z różnego rodzaju wyrażeniami (k. 2 uzasadnienia wyroku), jednak precyzyjnie ustalił zarówno treść tych wyrażen, jak też powód ich wywieszenia przez oskarżoną. Przecież to, że oskarżona podjęła terapię dla osób współuzależnionych od alkoholu jest okolicznością nie budzącą wątpliwości nawet samego oskarżyciela prywatnego, zaś to, że wywieszona w mieszkaniu kartki z różnymi określeniami, nie miały na celu pomówienie oskarżyciela prywatnego, czy jego znieważenie, wynika nie tylko z wyjaśnień B. D. (1) i jej synów, ale też częściowo też D. D. (2) i T. W. (str. 7 uzasadnienia wyroku). Treść apelacji, zwłaszcza oskarżyciela prywatnego wskazuje, że w dalszym

ciągu nie może on przyjąć do wiadomości wynikającego ze zgromadzonego materiału dowodowego ustalenia, w tym również w sprawie o sygn. (...), że to on znęcał się nad swoją byłą żoną, on był uzależniony od alkoholu, pod wpływem którego najczęściej dopuszczał się agresywnych zachowań wobec niej, zaś zachowania oskarżonej, nawet podejmowane w późniejszym okresie, miały charakter przede wszystkim obronny, czy też będące reakcją na negatywne zachowania oskarżyciela prywatnego. W sprawie nie budzi wątpliwości to, że oskarżona, podobnie jak synowie jej i oskarżyciela prywatnego, są negatywnie nastawieni do tego ostatniego, jednak wynikało to z alkoholizmu oskarżyciela prywatnego i tego, jak zachowywał się wobec członków swojej rodziny, przede wszystkim byłej żony. To, że oskarżona określała oskarżyciela prywatnego mianem „alkoholika” czy „złego ojca” na pewno nie miało na celu pomówienia oskarżonego wobec kogokolwiek, czy też jego znieważania, było nazywaniem rzeczy po imieniu i to nazywaniem w ramach terapii, jaką oskarżona przechodziła właśnie ze względu na postępowanie oskarżonego. Całkowicie zasadnie również sąd meriti wskazał, że nawet, jeśli niektóre ze zgłoszeń o możliwości popełnienia wykroczenia przez oskarżyciela prywatnego, dokonywane przez oskarżoną, kończyły się umorzeniem postępowania przeciwko oskarżycielowi prywatnemu, czy jego uniewinnieniem, to nie znaczy, że oskarżona w ten sposób wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Sąd meriti ustalił te postępowania, wskazał na tło, na jakim były one składane i zasadnie przyjął, że osoba, będąca subiektywnie przekonaną o naruszeniu jej praw przez inną osobę może broniąc swych praw zwracać się o pomoc do odpowiednich organów, w tym wymiaru sprawiedliwości i nie może z tego powodu ponosić negatywnych konsekwencji, nawet jeśli dany organ, np. sąd, ostatecznie nie przyzna jej racji. Oczywiście można wyobrazić sobie sytuacje, gdy dana osoba świadomie składa fałszywe zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa czy wykroczenia, celem tylko zaszkodzenia innej osobie, pomawianej, może wtedy wyczerpać znamiona czy to przestępstwa z art. 234 k.k., czy również z art. 212 § 1 k.k., tak jednak nie jest w przedmiotowej sprawie. Przecież również nie sposób wyciągać negatywnych konsekwencji wobec oskarżyciela prywatnego, przekonanego o słuszności jego prywatnego aktu oskarżenia, mimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do uznania większości jego zarzutów za udowodnione.

Odnosząc się do uzasadnienia zarzutów, zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, wskazać należy, że powołuje się on na zdarzenia faktyczne, które w przeważającej większości zostały ustalone przez sąd meriti. Dotyczy to np. zawiadomień o popełnieniu przez oskarżyciela prywatnego czynów zabronionych, uniemożliwienia oskarżycielowi prywatnemu zamieszkania we wspólnie zajmowanym mieszkaniu, wywieszania kartek ze wskazywanymi w apelacji napisami, czy naruszenia nietykalności cielesnej w dniu 15 kwietnia 2011 roku, bądź słuchania określonej piosenki przez jednego z synów oskarżonej i oskarżyciela prywatnego. Pełnomocnik nie zdołał jednak podważyć tych wywodów sądu meriti, z których wynika, że oskarżona opisywanymi zachowaniami nie naruszyła dyspozycję przepisów art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., zaś naruszenie nietykalności cielesnej w dniu 15 kwietnia 2011 roku było jednostkową, udowodnioną tego rodzaju sytuacją i w związku z upływem terminu karalności tego czynu, z powodu jej przedawnienia, należało w tym zakresie postępowanie umorzyć. Brak jakichkolwiek argumentów, zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych, zawartych w uzasadnieniu wyroku, w zakresie przede wszystkim oceny strony podmiotowej czynów zarzuconych oskarżonej, nie daje podstaw do uwzględnienia zarzutów stawianych w apelacji.

Oskarżony w swej niezwykle emocjonalnej apelacji w dużej mierze zarzuca sądowi brak bezstronności, polegający na takim prowadzeniu postępowania, który z góry miał prowadzić do uniewinnienia oskarżonej, czy też przedawnienia karalności czynów jej zarzuconych. Zarzut ten, odczytywany jako zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k., jest oczywiście bezzasadny. O braku obiektywizmu możemy mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSN KW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Przed wszystkim waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady

obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazu może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004r. V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 i Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004r. II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17). Dla oskarżyciela prywatnego dowodem na brak obiektywizmu sądu meriti jest to, że sąd ten dokonał oceny dowodów w inny sposób, niż tego oskarżyciel prywatny oczekiwał, czy też dokonał innych ustaleń faktycznych niż te, na które oskarżyciel wskazywał w swych oświadczeniach procesowych. Tymczasem to, że sąd nie dał wiary oskarżycielowi prywatnemu nie wynikało z jego osobistego negatywnego stosunku do niego, ale z logicznej, opartej również na doświadczeniu życiowym analizie jego zeznań i wyjaśnień, w konfrontacji z dowodami, przemawiającymi zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżyciela prywatnego. Trafności tej analizy nie sposób zaś podważyć.

Oskarżyciel prywatny zarzucił sądowi meriti, iż ten dokonał ustaleń faktycznych, sprzecznych z dowodami, które uznał również za wiarygodne. W szczególności wskazał, że błędne jest ustalenie, iż oskarżona nie uniemożliwiła oskarżycielowi prywatnemu korzystania z kuchni, skoro treść nagrania na płycie dvd wskazuje na coś innego. Oskarżony pomija jednak to, że sąd meriti jednocześnie wskazał, że przecież B. D. (1) nie wypierała się tego, że zamykała drzwi do swojego pokoju, co prowadziło do uniemożliwienia oskarżonemu korzystania z kuchni, jednak z jednej strony wyjaśniła przyczyny takiego zachowania, z drugiej strony w czasie jej nieobecności to synowie dysponowali kluczami do drzwi. To, czy zdarzały się przypadki, by synowie oskarżyciela prywatnego uniemożliwiali mu wejście do kuchni, nie może zaś być przenoszona na możliwość wyczerpania przez oskarżoną znamion zarzuconych jej przestępstw pomówienia, znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej. Tak samo należy wskazać, że jeśli nawet puszczane przez jednego z synów oskarżyciela prywatnego utwory muzyczne były w jakiś sposób dokuczliwe dla oskarżyciela prywatnego, np. ze względu na tekst piosenki, a nawet oskarżona temu się nie sprzeciwiała, to przecież jednak nie można z tego powodu właśnie jej stawiać jakiegokolwiek zarzutu naruszenia przepisu prawa karnego, gdyż nie sposób dopatrzeć się w tym jakiegokolwiek jej działania. Oczywiście nie ma jednak podstaw by kwestionować to, że K. W. wielokrotnie włączał piosenkę o tytule „mniej niż zero” nie ze względu na to, że jej tekst miał obrażać oskarżyciela prywatnego, ale dlatego, że była ona na jednej z płyt, którą wykorzystywał do rozwijania swoich zainteresowań muzycznych.

Oskarżyciel prywatny zarzuca sądowi meriti, iż ten błędnie ustalił okres, w jakim nastąpiło przedawnienie czynu z art. 217 § 1 k.k. Ten zarzut również nie jest zasadny. Zgodnie z przepisem art. 101 § 2 k.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. W przypadku czynu popełnionego przez oskarżoną w dniu 15 kwietnia 2011 roku, rok mijał z upływem 15 kwietnia 2012 roku. Zgodnie zaś z przepisem art. 102 k.k., jeżeli we wskazanym wyżej okresie zostało wszczęte postępowanie – tak jak w przedmiotowej sprawie – okres przedawnienia wydłuża się o 5 lat, czyli w przedmiotowej sprawie karalność występku z art. 217 § 1 k.k., popełnionego na szkodę oskarżyciela prywatnego w dniu 15 kwietnia 2011 roku, upłynęła z dniem 15 kwietnia 2017 roku.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne obie apelacje tylko w tym zakresie, w jakim kwestionowały obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami procesu. Jakkolwiek zasadą jest, że w przypadku uniewinnienia czy umorzenia postępowania koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny, to jednak istnieje możliwość, wskazana w przepisie art. 624 § 2 k.p.k. zwolnienia również oskarżyciela prywatnego od zapłaty kosztów sądowych, w przypadku uznania, że ich uiszczenie byłoby szczególnie uciążliwe ze względu na warunki materialne. Oskarżyciel prywatny wykazał, że osiąga niewielkie dochody, posiada zadłużenie w znacznej wysokości, ze względu na tą sytuację korzystał z pomocy pełnomocnika wyznaczonego z urzędu. Dlatego Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem I instancji i z tych samych powodów, od obowiązku ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze.

Mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), sąd zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wyżej wskazanym, zaś w pozostałej części jako trafny utrzymał go w mocy (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.).